

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za druki ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Natalji
Wtorek Saturnina, m.
Środa Andrzeja ap.

Dziś wschód słońca o godz. 7.16 zach. 15.32
Jutro „ „ „ 7.17 „ 15.31
Dziś „ księżycy „ 8.58 „ 18.59

Nr. 138

Wąbrzeźno, wtorek, 29 listopada 1927 r.

Rok VII

Niema rozłamu w Piaście.

Jednomysłne stanowisko zjazdu Powiatowego
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Wąbrzeźnie.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie powiatowe Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Chwastka, który zaproponował do przydzium p. Witka i Palucha. Pierwszy zabrał głos redaktor gazety grudz. Wasilewski, który wygłosił dłuższy referat polityczny. Po nim przemówił p. Hajdel prostując niektóre twierdzenia swego przedmówcy, przy czym napiętnował nieszczerze odnoszenie się niektórych filarów stronnictwa do osoby Marszałka i podłe napaści na sędziwego Senatora Bojkę, który 37 lat dla stronnictwa pracował, a teraz kiedy przeciwko Witosowi wystąpił, obrzuca się go błotem i chce z niego zrobić wariata. Słowami „niech żyje marszałek Polski Piłsudski niech żyje senior ruchu ludowego Bojko zakończył p. Hajdel swoje ciekawe przemówienie, a cała sala zagrzmiła jednym silnym echem: „Niech żyją“. Po nim zabrał głos p. Tomaszewski, który podniósł, że tylko uciele gazety ludowe zamieściły manifest Bojki, a wobec tego, że obecni manifestu tego nie znali, odczytał cały manifest, którego wszyscy z wielką uwagą słuchali. Następnie p. Tomaszewski odczytał przygotowane rezolucje które zebrani wśród oklasków przyjęli, a które to rezolucje nie podzielają stanowiska zajętego przez władze naczelne wobec Bojki a przeciwnie wyraża Bojce pełne uznanie, wzywając Radę Naczelną, by Bojkę przeprosiły. Przy końcu zabrał głos p. Chwastek, a reasumując dotychczasowe obrady wyrażając żal pod adresem naczelnych władz stronnictwa, które wiedząc o tem, że jedyną przeszkodą dla współpracy z rządem i przyczyną wystąpienia Bojki była osoba prezesa Witos, wołały dopuścić do rozłamu w stronnictwie, aniżeli skłonić Witos do ustąpienia, przez co stronnictwo może ponieść wielką klęskę. Przy końcu odczytano drugą rezolucję, zgłoszoną przez wysłanników Grudziądza, w której chciano usprawiedliwić stanowisko Rady Naczelnej i Witos, a za którą oświadczyło się aż 11 głosów. Wczorajsze zebranie dało dowód, że na terenie tutejszego powiatu nie ma właściwie rozłamu w Piaście, lecz, że wszyscy stoją wiernie przy sztandarze ludowym i senatorze Bojce, żądając jedynie ustąpienia z prezesury Witos.

Nowa rewolucja wojskowa na Litwie.

W sobotę rozeszły się pogłoski rzeczzone przez telegraficzną agencję niemiecką o nowym zamachu i przewrocie wojskowym na Litwie kowieńskiej. Oddziały wojska wystąpiły z żądaniem ustąpienia rządu Waldemarasa, który podobno pod naciskiem wojskowych demonstracji podał się do dymisji. Dalszych szczegółów na razie brak.

Dziś gasną mandaty poselskie.

Szereg posłów zostanie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Warszawa. Dziś w poniedziałek, jak się dowiadujemy, wieczorem ukaże się Dziennik Ustaw, w którym opublikowane będą dekrety Pana Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji sejmowej i senatu z dniem 28 bm.

Tego dnia wygasają wszystkie przywileje mandatów poselskich. Pomimo prośb przydzium sejmowej o przyznanie ulg dla posłów, którzy nie załatwili jeszcze prac związanych z piastowaniem mandatów poselskich, w kołach miarodajnych nie widać chęci uwzględnienia tych żądań.

W związku z wygaśnięciem mandatów liczyć się należy z tem, że cały szereg posłów pociągniętych będzie do odpowiedzialności przez prokuratorów za swą działalność. Na pierwszym miejscu wymieniący posłów z prawicy Dymowskiego i Korfiatego.

Zdementowanie fałszywych alarmów wojennych przez polskiego ministra spraw zagranicznych.

Rozpuszczane przez niemiecką i sowiecką prasę alarmy wojenne w sprawie zatargu polsko-litewskiego pozbawione są wszelkich realnych podstaw. Wczoraj w Warszawie na otwarciu cyklu wykładów o Lidze Narodów minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przemawiając o znaczeniu Ligi Narodów dla pokoju światowego podkreślił wyraźnie pokojową politykę Polski i zdementował rozszewiane przez naszych wrogów pogłoski o jakoby agresywnych zamiarach Pol-

ski wobec Litwy. Podał on ten fakt doniosły, że właśnie Polska delegacja na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów wniosła i przeprowadziła uroczystą uchwałę potępiającą wojnę jako środek rozstrzygania sporów międzynarodowych.

Tylko wroga nam propaganda zagraniczna rozsiewa alarmujące pogłoski i stara wmówić w opinie międzynarodowej, że Polska żywi jakieś napastnicze zamiary wobec swych słabszych sąsiadów.

Sensacyjne pogłoski o wypadkach w Rumunji.

Berlin. Dzienniki niemieckie zamieszczają sensacyjne wiadomości o rzekomych przygotowaniach do wielkiego przewrotu w Rumunji. Premier Vintila Bratianu ma mieć rzekomo zbyt słabą rękę, a żołnierze zmobilizowani nie są pewni, gdyż wśród oficerów znajdują się mają zwolennicy ks. Karola. Vintila Bratianu, uznając groźbę położenia, wysunął rzekomo na stanowisko premiera obecnego ministra spraw wewnętrznych Ducę. Zwolennicy ks. Karola są pilnowani w swych mieszkaniach. Kilku oficerów sztabu generalnego oraz garnizonu bukareszteńskiego ma stać po stronie opozycji.

London. Rozeszła się tu pogłoska, że premier Bratianu został przez swych wrogów otruty. Gen. Averescu uważany jest obecnie za przyszłego decydującego męża stanu Rumunji.

Paryż. „Matin” zamieszcza sensacyjną depeszę z Bukaresztu, że w Rumunji przygotowują się wypadki o rewolucyjnym charakterze.

Król Karol rumuński nie umarł śmiercią naturalną?

Budapeszt. Ogromne wrażenie wywołała podana dziś przez wiceprezydenta parlamentu Karola Huszara na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego sensacyjna wiadomość, że król Karol rumuński w październiku 1914 r. nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty przez partję wojenną, t. j. bratianowców (!) Przekupiono kucharza, który dolał królowi do kawy trucizny. Szczegóły jakoby ujawniła w liście do cesarza Franciszka Józefa królowa wdowa Carmen Silva.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W Bukareszcie odbył się wczoraj pogrzeb zmarłego premiera rumuńskiego, J. Bratianu. O godz. 3 w sali Ateneum Romanum odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności członków rodziny zmarłego, rodziny królewskiej, członków rządu i przedstawicieli wyższych władz. Następnie zwłoki odprowadzono na dworzec, skąd specjalnym pociągiem przewieziono do rodzinnego majątku zmarłego premiera Florida, gdzie zostaną złożone w grobie rodzinnym. Za trumną postępował olbrzymi orszak pogrzebowy z rządem i rodziną zmarłego na czele. Trzy specjalne pociągi eskortowały wagon żałobny. Pociągowi żałobnemu towarzyszył również pociąg królewski.

Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec budzi w dalszym ciągu wielkie zaniepokojenie w Czechosłowacji. W Pradze na zebraniu gospodarzem oświadczył jeden z deputowanych, że Niemcy jak przed wojną tak i obecnie stanowią państwo militarne, zagrażające spokojowi sąsiadów.

W północnej Afryce w Algierji wskutek ulewnych deszczów i oberwania się chmury wydarzyła się katastrofa olbrzymiej powodzi, która

zniszczyła wiele domów i pociągnęła ofiary w ludziach. Władze francuskie wysłały oddziały ratunkowe dla niesienia pomocy poszkodowanej ludności.

Duchowieństwo a Powszechna Wystawa Krajowa.

W ubiegłym tygodniu, podczas Zjazdu Duchowieństwa katolickiego na kurs duszpasterski w Poznaniu, wygłosił ks. redaktor Kneblewski z Warszawy wykład na niezmiernie interesujący społeczeństwo nasze temat. Mianowicie przedmiotem wykładu było zagadnienie: Kościół Katolicki na Powszechnej Wystawie Krajowej oraz rola propagandowa duchowieństwa.

Wygłoszony ze swadą i przekonaniem referat, poparty rzeczowymi a silnymi argumentami zainteresował żywo obecnych — i niezawodnie sprawa rzuciła się odpowiednio do swej doniosłości.

Rola Kościoła Katolickiego w dziejach kultury polskiej jest tak ogromna, że dział ten na Powszechnej Wystawie Krajowej będzie imponujący, stanowiąc jednocześnie z racji swej treści wybitnie przyciągający moment.

Na ulicach miasta pojawił się gwiazdor



dla poczynienia gwiazdkowych zakupów. Do tego potrzebny jest nam dział ogłoszeniowy „Głosu Wąbrzeskiego”. Kto teraz nie ogląda nie może liczyć na

dobry obrót gwiazdkowy.

Ostatni numer

Głosu Wąbrzeskiego wychodzi w tym miesiącu, dlatego też czas najwyższy zapisać „Głos Wąbrzeski” na miesiąc grudzień. Cała Polska stoi w obliczu wyborów do nowego sejmu. Na arenie dziennej odbywają się wypadki doniosłej wagi dla całego świata. Każdy powinien być poinformowany bezstronnie i uczciwie, do czego dąży przede wszystkim „GŁOS WĄBRZESKI”, jako pismo katolickie i narodowe, ale iściście bezpartyjne.

W zamęcie walk partyjnych tylko na uczciwej prasie może oprzeć się wyborca, dlatego zapisujcie „Głos Wąbrzeski”, który bezstronnie oświetlać będzie wypadki bieżące.

W najbliższym czasie dodamy naszym czytelnikom bezpłatny dodatek w postaci cennej i dla każdego rolnika nieodzownie potrzebnej książeczki pod tytułem „Weterynarz Wiejski”, napisany przez uczzonego doktora weterynarii, p. Szczepana Gracza.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 28 listopada

— **„Obrona Częstochowy”.** Już dziś obywatelstwo wąbrzeskie podziwiać będzie wspaniałą sztukę, ciesząc się wszędzie wprost niebywałym powodzeniem, porywająca serca całej widowni a sztuką ta jest „Obrona Częstochowy”. Bo kto niezna osławionych czynów bohatera Jasnej Góry księdza Kordeckiego, który mimo natarczywych ataków generała wojsk szwedzkich Müllera, zapatrzonemu w przewyższającą liczbę wojska uzbrojonego od stóp do głów, nieugięta tego dzielnego kapłana lecz przeciwnie dodawała otuchy do walki.

Nieustraszonego księdza pomagał walczącej garstce słabo uzbrojonej załogi polskiej dodając jej męstwa i wytrwałości. A gdy cichy strzał niebezpiecznego wroga, ks. Kordecki spędził długie chwile na modlitwie przed obrazem Najświętszej Panny prosząc o łaski dla całej swej załogi. I tóż zjawia się księdzu cudowna postać Najświętszej Panny, która odwraca swą drobną dłonią kule nieprzyjacielskie ratując przez cudy swe załogę i mury Świętej Częstochowy. W teatrze wszystkie te sceny odtworzone są z wielkim nakładem pracy i wielką starannością. Koncertowa gra całego zespołu, oraz stylowe kostjmy i dekoracja złożą się na artystyczną całość tego niepospolitego wieczoru. Przedstawienie dzisiejsze będzie naprawdę nieczęsto nadszającą się okazją podziwiania prawdziwego dzieła historycznego. A więc nie tylko starsi lecz i młodzież szkolna powinna zobaczyć „Obronę Częstochowy”. Celem uniknięcia natłoku przy kasie teatru, zaleca się wszystkim nabywanie biletów w księgarni p. Wojteckiego.

— **Na rzecz Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa** odbywają się w hotelu pod Białym Orłem walki zapaśnicze francuskie oraz boks. Kierownikiem i organizatorem jest zapaśnik p. Lubusko. W grupie znanych zapaśników o różnych wagach, znanych naszym sportowcom z roku ubiegłego — widzimy no-

we twarze — a szczególne uwagi zwraca murzyn — atleta — człowiek z żelaza, który ma dzisiaj w poniedziałek wykonać szereg eksperymentów z swym ciałem — i tak np. leżąc na ostrych gwoździach, dźga na piersiach kilka dorosłych osób, na piersiach jego ustawiają kowadło i kują w nie młotem kowalskim. Ciekawe te występy, w których walka francuska i boks angielski dominująca odgrywają rolę — ściągnięty dotychczas liczne rzesze amatorów tego sportu — i nie wątpimy, że nasza publiczność poprze zapasy też swą obecnością, tem więcej, że prawie połowa dochodu przeznaczona jest na dobro Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— **„Ben Hur”.** P. Kaczyński prosi nas o powiadomienie bywalców kinowych że z powodów od niego niezależnych reklamowany olbrzymi film „Benhur”, wyświetlany będzie o kilka dni później. W każdym razie nie minie Wąbrzeźno sposobność zobaczenia tego monumentalnego filmu.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 25. XI. 1927 r.** które zajął przewodniczący p. B. Grajewski w obecności p. burmistrza Schwarza, członków magistratu pp. Deręgowskiego i Białeckiego oraz 22 radnych.

Przed rozpoczęciem właściwego porządku obrad zastanowiono się nad protokołem poprzedniego zebrania które z powodu opuszczenia sali przez większość radnych, nie ukończono. Na propozycję p. Przewodniczącego, aby przełożyć sprawy, będące na poprzednim porządku obrad do następnego posiedzenia, większością głosów uchwalono.

Punkt 1. Rada Miejska uchwala podwyższenie opłaty prądu w myśl wniosku Komisji elektryfikacyjnej i to a) za światło po 0,75 zł. za 1. kłwg. b) za siłę motorową po 0,50 zł. kłwg. c) od kolejki miejskiej po 1 zł. d) za dzierżawę liczników miesięcznie: od — 10 amp. 0,50 zł. za 15 amp. 0,60 zł. za 30 amp. 0,70 zł.

Podwyżka opłaty nastąpi z dniem 1. 12. br. Punkt 2. Rada Miejska uchwala tajnym głosowaniem większością głosów, że miasto przejmuje rybołówstwo jezior na własną gospodarkę na przeciąg 1 (jednego roku) od 1. grudnia 1927 r. do 1. 12. 28 r.

Punkt 3. Rada Miejska uchwala: a) podatek od psów wynosi na wybudowaniu od każdego 2 psa 5.—zł. od każdego dalszego psa 40 — zł.

b) w mieście od każdego drugiego psa u gospodarza wzgl. od pierwszego psa każdej innej osoby 20 zł., od każdego dalszego psa 40.—zł.

Pan radny Piotrowski protestuje przeciw powyższej uchwale.

Punkt 4. Rada Miejska uchwala wypłacić pracownikom komunalnym jednorazowego zasiłku w myśl rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 8. 1927 r. (Dz. Ust. No. 73. poz. 632) z tem, że 50 proc. wypłaci przed świętami Bożego Narodzenia, a 50 proc. po Nowym Roku.

W wolnych głosach poruszył, radny p. Hajdel kwestionuje pobór podatków, oświadcza, że mając kwity na zapłatę podatki, żądano od niego ponownej zapłaty. Proponuje wstawienie do urzędu podatkowego jeszcze 4 urzędników.

W obronie urzędu podatkowego stanął p. radca Deręgowski i p. radn. Balicki.

Radny p. Abramowicz stwierdza, że ustawowo wolno i urzędnikom pracować w ramie tejsze ustawy.

Zast. przewodn. p. Makowski prosi o spowodowanie Magistru i danie wyjaśnienia co do zniżek podatku dochodowego.

Radny p. Piotrowski prosi o zbadanie mostu pod Niełub, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo.

— **Sąd Ławniczy w Wąbrzeźnie.** Rozprawa dnia 16. XI. 22. Przewodniczący Naczelnik Paszkiewicz. 1. Gertruda Lewandowska z Wąbrzeźna o wykr. 5 zł grzywny. 2. Kazimiera Makowska z Dęb. Łąki o wyst. z § 354,359 uk. uwolniona. 3. Ignacy Koleccki z Wąbrzeźna o wykroczenie uwolniony. 4. Jan Cubrycki z Myśliwca o wyst. z § 204,5 ust. pol. leśnej uwolniony. 5. Jadwiga Pałys Zielen, Kazimierz Sondowski z Wąbrzeźna, Antoni Sondowski z Wąbrzeźna o kradz. Pałys i Kazim. Sondowski po 25 zł grzywny, Antoni Sondowski uwolniony. 6. Aleksander Lontkowski z Wąbrzeźna o wykr. uwolniony. 7. Czesław Kozłowski Dęb. Łąka, Tadeusz Kozłowski z Dęb. Łąki, Madjan Kornel z Dęb. Łąki, Władysław Cwadała Dęb. Łąka o wyst. z § 247, 242, uwolniony. 8. Jan Patora Przydwórz, Józef Wydek Czapel, o kradz. — 50 zł grzywny uwolniony. 9. Władysław Angowski z Książek — Michał Krzyniecki, Stanisław Krzyniecki z Książek o uraz cielesny — ugoda. 10. Aleksandra Magierowa z Czapel i Wincenty / ablyński z Czapel, o uraz cielesny Zabłyński — 10 zł grzywny — Magierowa — 10 zł grzywny.

— **Tylko do dn. 1. XII.** występuje w hotelu „Dwór Wąbrzeski” zespół artystyczny. Od 1—10 grudnia występować będzie artystyczne „trio Sarkaska” tancerki śpiewaczki i doskonały humorysta. Krótki czas — tylko 10 dni bawić będzie mógł wąbrzeską publiczność sławetny trio — a to z powodu nadchodzącego aowentu. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Brodnica.** (Skutki łapczywego jedzenia.) Pani Siwkowska z Lipinek wybrała się z dwoma synkami na wesele do Dużego Głęboczka. W Brodnicy trzeba było czekać kilka godzin, kupiła więc p. 5. bułek. 11-letni Wacław z takim apetytem jadł bułkę, że naraz zaczął się dławić. Padającego przy ul. Farnej chłopca zauważył p. Jan Romanowski, który udzielił mu pierwszej pomocy, a następnie zaniósł go do lekarza. Po dłuższej chwili chłopiec przyszedł do przytomności. Przestraszona matka nie jechała już na wesele, lecz wróciła do domu.

— **Kowalewo.** Uroczystość św. Stanisława Kostki obchodzili tu. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej uroczystie. Od 10 do 12. XI. odbywało się o godzinie 7-mej wieczorem trydium, które odprawił patron stowarzyszenia ks. wikary Sobisz. W dniu 12. XI. odbyła się wspólna spowiedź, a nazajutrz na nabożeństwie o godzinie 8-mej przystępował oddział żeński, męski oraz patronat do wspólnej Komunii Sw., do której oprócz stowarzyszeń młodzieży i patronatu i bardzo duża ilość osób z poza Stowarzyszenia przystępowała. W niedzielę 13. XI. po południu brano gremjalny udział w nieszpórach, po których oddział męski wraz z patronatem ustawił się do wspólnej fotografii na placu ćwiczeń fizycznych. Następnie wyruszone przy dźwiękach własnej orkiestry na czele, na salę parafjalną mozołnie na ten dzień udekorowaną celem brania udziału w akademii na cześć św. Stanisława Kostki urządzonej z strony oddziału męskiego. Na program składało się: jak poświęcenie obrazu św. Stanisława Kostki malowanego przez jednego z członków oddziału męskiego, wykładu o mrówczej pracy w Stowarzyszeniach Młodzieży w całej Polsce, deklamacji i śpiewów. W międzyczasie odebrał patron Ks. wikary Sobisz przysięgę od Zarządu i 32 członków. Słowa ważności i zachęty do skupienia się w Stowarzyszeniach Młodzieży dodał członek patronatu zastępca burmistrza p. Tadeusz Przybyszewski. Po akademii brano udział w wencie urządzonej przez Tow. św. Wincentego à Paulo, w urządzeniu, której brało całe Stowarzyszenie czynny udział, dając dowód, iż miłuje swoich najbardziej potrzebujących braci.

— **Toruń.** (Trzej mężowie zginęli tragiczną śmiercią. Nagły zgon wdowy po s. p. Opieńskim). Ofiara wypadku samochodowego, funkcjonariusz monopolu spirytusowego w Toruniu — o czym wczoraj donosiliśmy — p. Opieński, po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu. Żona jego, gdy dowiedziała się o śmierci męża, tak się przejęła tą wiadomością, iż padła na ulicy bezprzytomna. Wezwany lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca. P. Opieński był jej trzecim mężem. Wszyscy trzej mężowie zginęli tragiczną śmiercią.

— **Grudziądz.** (Nagły zgon na zabawie). Z soboty na niedzielę odbył się bal pracowników firmy „Herzfeld Victorius”. Podczas zabawy, jeden z uczestników, 22-letni Jankowski, upadł na podłogę, a przywołany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

— **Tczew.** (Śmiertelny wypadek). Na stacji kolejowej Tczew—Zajączkowo przejechany został na torze robotnik kolejowy, Polczyński. Koła zmiażdżyły mu głowę i nogę tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

— **Barłożno.** Pożar wybuchł w zabudowaniach p. Firina i zniszczył doszczętnie całe gospodarstwo. Szkody bardzo duże. Zabezpieczenie wynosi 5.000 zł.

— **Tczew.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Przed kilku dniami wydarzył się pod Czarlinem pożarowania godny wypadek. Pewne młode małżeństwo jechało na załadowanym słomą woze drabiastym z Lisewa do Czarlina. Nagle zsunęła się 20-letnia kobieta tak nieszczęśliwie na bruk, że odniosła ciężką ranę na głowie i poważne wewnętrzne obrażenia. Nieszczęśliwą w stanie ciężkim, jednakże nie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

— **Wejherowo.** (Wypadek automobilowy.) W pobliżu miejscowości Reda pow. wejherowskiego samochód osobowy, wiozący delegację miasta Pucka wjechał na przydrożne drzewo. Samochód uległ zupełnemu zniszczeniu, pasażerowie zaś odnieśli lekkie obrażenia.

— **Kościerzyna.** Wpadł do jeziora w Trzebuni powiatu kościerskiego spłoszony przez psy koń z zaprzęgiem i wozem. Koń utonął.

— **Hel.** (Nowy kościół). Z powodu zwiększenia się ruchu turystycznego na Helu wznieciona tam mała kapliczka jest niewystarczająca. Liczne zastępy letników z całej Polski łakną tam słowa Bożego i Mszy św. Dlatego trzeba koniecznie wybudować kościół w Helu i wskrzesić tradycje z pierwszych czasów zaprowadzenia tam chrześcijaństwa. Wszakże we wieku XI istniała tam świątynia pod wezwaniem N. Marii Panny, później powstał drugi kościół, farny, pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła. Dziś dla katolików pozostała ledwo mała kapliczka, nie mogąca pomieścić nawet kilkunastu osób. Ponieważ zaś gmina katolicka w Helu jest za uboga, by mogła zbudować tak nieodzownie potrzebny kościół. Ks. Biskup Okoniewski nakłada na każdą parafję swej diecezji pobór 10 groszy od osoby na ten cel. —

— **Bydgoszcz.** (Rok więzienia za zniewolenie.) Sąd okręgowy skazał na rok ciężkiego więzienia Stanisława C., za zniewolenie 15-let. dziewczyny, którą przyjął do posługi. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

— **Nakło.** (Samochód w płomieniach.) Onegdaj na drodze między Nakłem a Krużkami stanął nagle samochód w płomieniach. Pasażerowie i szofer w ostatniej chwili wyskoczyli, odnosząc lekkie na szczęście obrażenia. Samo-

chód uległ zniszczeniu. Pożar samochodu powstał na skutek defektu w rezerwoarze z benzyną.

— **Bydgoszcz.** (Ohydny czyn). Pewien żyd posiadający interes w Bydgoszczy, przyjął do interesu, w charakterze uczennicy, 16-letnią dziewczynkę, Polkę, p. Sz., zamieszkałą przy ul. Bocianowo u swoich rodziców. Pewnego wieczoru dziewczę powróciło do domu w poszarpanym ubraniu, skarżąc się matce, że jej pracodawca, zwabiwszy ją do swego mieszkania, dopuścił się na niej gwałtu. Sprawa oparła się o policję, która przeprowadziła dochodzenia. Żyd twierdzi, że dziewczę samo spowodowało go do tego czynu, jednak badanie lekarskie, dokonane przez dr. Ziętaka, wykazało zgwałcenie. Sprawca został aresztowany i oddany sądowi.

— **Poznań.** (Niepoprawny oszust). Franciszek Gorzelańczyk, znany oszust z Poznania, znalazł się ponownie na ławie oskarżonych za oszustwo na szkole Mateckiego i Włokowiaków, od których wyłudził pewną sumę pieniężną na towary, których nie posiadał. Oszust przyznał się do winy. Trybunał zasądził go na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

— **Poznań.** (Skazany za podrabianie stempli dla bezrobotnych.) Przed poznańskim są-

dem karnym toczyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Słomianowi z Poznania, oskarżonemu o podrabianie stempli miejscowego urzędu pracy, służących do codziennego zgłaszania się, celem uzyskania pracy i dających w razie bezowocnego zgłaszania się do pracy, prawo pobierania zasiłku. Trybunał skazał go na 3 miesiące więzienia.

— **Lublin.** (Budowa domów robotniczych). Komitet rozbudowy miasta Lublina przyznał robotniczej spółdzielni budowlanej kredyt w wysokości 300.000 zł. na budowę domów robotniczych. Wszystkie inne podania o kredyty zostały przez komitet odrzucone.

— **Damasławek.** (Zwyrodnienie.) Osobnik, który w dniu 26 października położył na szynach kolejowych pod Turzą kamień ogólnej wagi 4 ctr. i nieomal spowodował wykołnienie pociągu osobowego z Nankła do Damasławek, został w tych dniach ujęty. Jest nim 19-letni parobek Józef Czekalski z Turzy. Zbrodniarz początkowo nie przyznawał się do winy, dzięki energicznemu śledztwu tut. policji zdołano mu jednakże winę udowodnić. Oczekuje się surowej kary dla zwyrodniałego przestępcy.

— **Chełm.** (Niefortunny apostoł.) Na terenie powiatu chełmskiego rozpoczął akcję wyzna-

niową, zwłaszcza wśród ludności prawosławnej, b. duchowny prawosławny, obecnie duchowny kościoła narodowego, niejaki Szczytko. Należy zaznaczyć, że Szczytko w swoim czasie pozbawiony został stanowiska cerkiewnego przez metropolitę prawosławnego, jako nałogowy pijak. Następnie Szczytko kołatał do drzwi konsystorza rzymsko-katolickiego w Lublinie, o nadanie mu stanowiska proboszcza. Wobec odmownej odpowiedzi władz kościelnych katolickich, Szczytko oddał się Bończakowi.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrz.sno.** Baczność Towarzystwo Śpiewu Młodzieży Żeńskiej św. Cecylii. Z ważnych powodów Walne Zebranie nie odbędzie się w poniedziałek, lecz w środę dnia 30 bm. o godz. 7,30 w salce wikariatki. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Wąbrz.sno.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Następną lekcja śpiewu odbędzie się w środę dnia 30 bm. o godz. 8 wieczorem. O punktualne i gremjalne przybycie prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrz.sno - Pomorze ul. Mickiewicza.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka, Wąbrz.sno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

PRZETARG

Dnia 2 grudnia 1927 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą na Rynku koło kościoła ewangelickiego za natychmiastową zapłatę dubeltówkę bezkurkową kal. 16, pojedynkę amerykańską kal. 24, teszing dubeltowy 6 i 9 mm, teszing pojedynczy 12 mm.

Głowczewski, komernik sądowy w Wąbrz.sno

Dzieci tutejszej Ochronki

urządzą w niedzielę, dnia 4-go grudnia o godz. 4-oj po południu

przedstawienie gwiazdkowe

w salip. Kaczyńskiego (Hotel Dw. Wąbrz.)

według następującego programu:

1. Przemówienie ks. Proboszcza.
2. Prolog
3. Deklamacja.

4. „Czerwony Kapturek“

bajka w trzech odsłonach.

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 5. Korowód z obrazkami | 12. Dekl. Chóry anielskie |
| 6. Dekl. Co czyni grzecznym. | 13. Wrony konik |
| 7. Polonez Walecznych tysięcy | 14. Miała Kasinka |
| 8. Taniec cyganek | 15. Dekl. Dziś stajenka |
| 9. Dekl. Zygmunt | 16. „Dla rodziców“ |
| 10. Mazur | 17. Żywy obraz |
| 11. Dekl. W kościele | 18. Śpiew Ojcieczie siędzieci |
| | 16. Gwiazdor |

Ceny miejsc: rezerwowe 2,50 zł I miejsce 2,00 zł II miejsce 1,50 zł w łozach 100 zł wstęp na salę 1,00 zł.

GENERALNA PRÓBA: w sobotę, dnia 3-go grudnia, o godz. 3 po południu.

Wstęp na salę dla dorosłych 1,00zł, dla dzieci 0,30zł Bilety nabyć można poprzednio u p. Balcerskiego skład żelaza, Rynek

Czysty dochód przeznaczony się na potrzeby Ochronki.

O jak najliczniejszy udział uprasza
ZARZĄD.

Zawody walki francuskiej oraz boksu

na rzecz Pom. Ligi Obrony Powietrznej Państwa

zorganizowane zostały przez grono zapasników pod kierownictwem pana Lubuski w hotelu pod Białym Orłem p. Szymańskiego. Występują znani zawodowi zapasnicy międzynarodowi.

Dziś w poniedziałek:

Atrakcja wieczoru. Występuje

człowiek z żelaza

murzyn Sam-Sandy, który leżąc na ostrych gwóźdźkach dźwiga na sobie ciężar 6 osób z publiczności zarazem robi ze siebie kuznię piekielną na śmiertelnym łożu. Oprócz tego

walczy 3 pary w walce francuskiej

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Książkach pow. Wąbrz.sno stanowiąca podwórze, rolę i ogród przy granicy Piwnice, obszaru 120,0 ha, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Książki, tom VII, karta 232 na imię Szymona i Marjanny z Milewskich małżonków Barylskich w Książkach pow. Wąbrz.sno, zostanie dnia 19 stycznia 1928 r. o godz. 9 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 sierpnia 1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na 2 tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych spraw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrz.sno, dnia 8 listopada 1927 r.

SĄD POWIATOWY.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Wąbrz.sno stanowiąca podwórze z zabudowaniem i ogrodem przy jeziorze Ścińskim o obszarze 0,688 ha, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię Pawła i Antoniny z Padrochów małżonków Kohn w Wąbrz.sno zostanie dnia 23 stycznia 1928 r. o godzinie 9 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 sierpnia 1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrz.sno, dnia 8 listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy

Dnia 29 listopada 1927 r. o godz. 9 i pół przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Marji Rybaczewskiej w Wąbrz.sno przy ul. Grudziądzkiej.

Instro i waga stołowa
Głowczewski, komernik sądowy Wąbrz.sno.

Oglašzajcie się w „Głosie Wąbrz.“



Bezpłatnie

wysyłamy na żądanie egzemplarze okazowe „Wielkopolskiej Ilustracji“, tygodnika przeznaczanego dla szerokiego kręgu publiczności—egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłata na pocztę 4,33 złotych kwartalnie (miesięcznie 1,61).

Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zaznajomienie swych krewnych i znajomych z „Wielkopolską Ilustracją“ i życzliwe jej poparcie — na cel ten chętnie pošlemy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wprost pod adresem: „Wielkopolska Ilustracja“, Poznań św. Marcin 70.

Od 1 do 10 grudnia br. Od 1 do 10 grudnia br.

występować będzie

„SARKASKA“
tancerki, śpiewaczki i dzielny humorysta.

Z powodu adwentu tylko 10 dni.

Tylko do 1 grudnia br. Tylko do 1 grudnia br.

występować będzie

ZESPÓŁ BALETOWY
ze zmianami.

Geny potraw i napojów nie podwyższone.

Hotel

„DWÓR WĄBRZESKI“
właśc. Jan Kaczyński

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE

chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsiębiorstwach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wtył. wielu ważn. zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnił jest zdolna.

Czy urodziliście się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAHMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości która łącznie z osobistymi radami zawierać będzie wskazówki, które was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Porady osobiste“ zdolne są zmienić bieg waszego życia. Napiszcie teraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAHMAH, Folio 31. PE. 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadwyżką niespodzianką czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł 1.— w markach pocztowych, które przeliczone są na pokrycie części kosztów porta i in Porto do Francji: zł 0,40.



Poszukujemy

zaufania godnej osoby,

dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filję naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny zł 1,500, — Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrektora prowadzeniem filji, a specjalnie podzielnem towarów (zaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrzymać. Zgłoszenia pod „Filja nr. 180“ do biura ogłoszeń

„PAR“
w Poznaniu
Aleje Marcinkowskiego 11.

Uczenicę i dwie dziewczęta

do kuchni najchętniej ze wsi przyjmie od zaraz Hotel „Dwór Wąbrzeski“

OSTRZEGAM

Młyny i inne przedsiębiorstwa aby, Janowi HAJDEL nie udzielały kredytu na moje imię
Janina Hajdel
bo za nie nie odpowiadam.
NAKŁO/Notecia ul. Podgórna 70.